Cena 2 zł

Lublin, środa 19 czerwiec 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 167 (476)

BIBLIOTEKA K.U.L. Uniwersytecka

Jakie odszkodowanie za zbrodnie zapłacą Włosi MUSSOLINIEGO?

PARYŻ. Obrady poniedziałkowe posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych zagaił amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes, wzywając do przedyskutowania klauzul gospodarczych traktatu pokojowego z Włochami. Klauzule te dotyczą, jak wiadomo, zagadnienia odszkodowań, które stanowiło już przedmiot ożywionej dyskusji podczas obrad ministrów spraw zagranicznych w ub. miesiącu.

Z propozycją rozpoczęcia obecnych rozmów od sprawy klauzul gospodarczych traktatu z Włochami wystąpił minister Mołotow. Propozycja ta oceniana jest w paryskich kołach politycznych jako przyjazny gest ZSRR w stosunku do Włoch. Do ub. tygodnia Związek Radziecki nie zgadzał się na przedyskutowanie tych klauzul przed załatwieniem żądań radzieckich w sprawie 300 milionów dolarów z tytułu odszkodowań.

Delegacja włoska przedstawiła ministrom spraw zagranicznych nową notę w sprawie granicy francusko-włoskiej, **proponując w tej sprawie kompromis. Francja domaga się płaskowzgórza Mont Cenis w odległości 40 mil na północny-zachód od Turynu. Włosi proponują pozostawienie tego terenu pod władzą zwierzchnią Francji z tym, że Francja mogłaby korzystać latem w dużej części z produkowanej tam energii elektrycznej.** Delegacja włoska czyni również wysiłki w kierunku ku rozwiązaniu wszystkich francusko - włoskich kwestii granicznych drogą bezpośrednich rozmów z przedstawicielami Francji.

LONDYN. Delegacja obserwatorów bułgarskich udała się do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

W skład delegacji wchodzą: przewodniczący bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego Kolarow, członek Zgromadzenia Narodowego Marizanow oraz pułkownik Iliew.

Przed wyjazdem oświadczył Kolarow, że rząd bułgarski przygotował nową notę zaopatrzoną w szereg dokumentów dla poparcia swoich żądań. (PAP)

Zwolnienie morderców i kryminalistów ukoronowaniem przewrotu hitlerowskiego

NORYMBERGA. W toku dalszych zeznań przed Trybunałem Międzynarodowym Papen oświadczył w poniedziałek, że podpisana przez niego amnestia, na mocy której mordercy i inni kryminaliści zostali zwolnieni z więzień Rzeszy w 7 tygodni po dojściu hitlerowców do władzy, była „najbardziej naturalnym zakończeniem" okresu rewolucyjnego. Przewodniczący Trybunału Lawrence 4-krotnie przerywał Papenowi długie jego wywody na temat wypadków, które doprowadziły do utworzenia rządu Hitlera w styczniu 1933 r. Jak stwierdził przewodniczący, Papen przytacza zbyt wiele nieistotnych szczegółów. W dalszym ciągu Papen oświadczył z emfazą: „Najcięższym zarzutem, jaki mi postawiono, jest to, że jako katolik, miałem rzekomo działać potajemnie przeciwko pokojowi światowemu". (PAP)

Nie powtarzać starych błędów

Jednomyślność i równouprawnienie warunkami należytej działalności Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA. Pismo „Nowoje Wremia" omawia wyniki działalności Rady Bezpieczeństwa za ubiegłe 5 miesięcy, formułując 3 warunki należytego funkcjonowania Rady: 1) Rada nie powinna powtarzać błędów Ligi Narodów; 2) należy utrzymać zasadę jednomyślności stałych członków Rady — 5 wielkich mocarstw; 3) należy utrzymać zasadę równouprawnienia.

Pismo analizuje debaty w 2 sprawach: irańskiej i hiszpańskiej. W obu wypadkach działalność Rady — zdaniem pisma — nie przysłużyła się sprawie pokoju i podniesienia autorytetu organizacji.

W czasie, gdy prowadzona była hałaśliwa i złośliwa gra w sprawie irańskiej, Iran i Związek Radziecki doszli do porozumienia we wszystkich kwestiach spornych. Mimo to sprawa irańska figuruje nadal na porządku obrad. Członkowie Rady nie bardzo wiedzą, co z nią zrobić. Państwa anglosaskie, nadając ton naradom, naruszyły 2 i 3 warunek, zlekceważyły zasadę jednomyślności stałych członków i weszły na drogę formowania bloków. Naruszyły one również zasadę równości państw, narzucając swą wolę innym.

Sprawa hiszpańska stanowi pogwałcenie 1 warunku. Na wzór Ligi Narodów Rada, zamiast powziąć energiczne kroki, weszła na drogę jałowej dyskusji, czy jest nieje groźba dla pokoju, czy też nie. W 1931 r., gdy Japonia zagarnęła Mandżurię, Rada Ligi Narodów przez 2 miesiące nie wiedziała, jaki charakter ma ta akcja. Wreszcie sama Japonia zasugerowała Radzie projekt powołania komisji badawczej.

Komisja rozprawiała 9 miesięcy, po czym Rada rozpatrywała sprawozdanie komisji 3 miesiące i nie powzięła dyskusji, przekazując sprawę Zgromadzeniu, które postanowiło nie przeprowadzać sankcji. Debata hiszpańska poszła tą samą drogą. Komisja badawcza zaproponowała przekazanie decyzji Zgromadzeniu Generalnemu.

Czas już na to — podkreśla pismo — by zastanowić się nad kwestią, jaką drogą idą właściwie Rada Bezpieczeństwa i Oganizacja Narodów Zjednoczonych? Czy działalność ich jest zgodna z ideałami statutu, czy też stosuje metody formowania bloków i narzucania swej woli przez jedno czy 2 państwa, wbrew interesom innych? Od odpowiedzi na to pytanie zależą losy Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Dziś:

Postrach kupców lubelsk.

Opieka nad Niemcami

Wybitny działacz PSL o referendum

Uzbrojone wyrostki

Sukces dziennikarzy pol.

Wszyscy chcemy spokoju

Premier słucha głosu i rady wsi

Trzy razy TAK to manifestacja jedności Narodu

Z ostatniej chwili

Jak głosuje Nauczycielstwo?

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego powzięło uchwałę, odnoszącą się pozytywnie do wszystkich trzech punktów głosowania ludowego i wzywającą członków ZNP do głosowania 3 razy „TAK".

———ooo———

Manifestacyjny pogrzeb

W godzinach popołudniowych w dniu wczorajszym przeciągnął ulicami Lublina żałobny kondukt ze zwłokami zamordowanego przez NSZ-owców starosty chełmskiego ob. Flisa Stefana.

Za zwłokami byłego partyzanta i wzorowego urzędnika administracji posuwał się las sztandarów i wieńców organizacji i stowarzyszeń lubelskich. Tysięczny tłum samorzutnie biorący udział w ostatniej przysłudze, dał wyraz protestu przeciw zbrodniczym i skrytobójczym mordom, kontynuowanym przez przez naszą reakcję, skupiającą się w szeregach NSZ-tu, WIN-u i innych bandach.

W śródmieściu do konduktu przyłączył się inny pochód: chorążego Wandy Bałut i szeregowych Jana Ślazą i Henryka Skulimowskiego, też zamordowanych przez NSZ-owców.

———ooo———

Powrót do polityki Roosevelta?

NOWY JORK. Amerykański minister handlu Wallace oświadczył, iż stałe powtarzające się konflikty pomiędzy przemysłowcami i związkami zawodowymi wskazują, iż bez długotrwałej ingerencji rządowej w tych sprawach nie uda się zapobiec ciężkiemu kryzysowi gospodarczemu. Wytycznymi w tej polityce winny być zasady prezydenta Roosevelta, od których odstępuje się zbyt pochopnie.

———ooo———

Kto zostanie premierem we Francji?

PARYŻ. (Obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Ustawodawcze zbiera się dziś celem wyboru premiera. Jak donoszą, komuniści po długich naradach Komitetu Centralnego partii wypowiedzieli się za rządem koalicyjnym z Gouin na stanowisku premiera. Wczoraj wieczorem przywódcy komunistyczni Thorez i Dudos odwiedzili Feliksa Gouin, aby skłonić go do przyjęcia szefostwa rządu. Gouin odpowiedział, że jest związany uchwałą swej partii, według której kandydatura jego na stanowisko premiera jest wykluczona.

Postrach kupców lubelskich

„Zamordujemy ciebie z całą rodziną!"

Zbałamucona młodzież na krwawej drodze zbrodni

Obałamucenie i deprawacja młodzieży doszły do tak niebywałego stopnia, że wzdrygnąć się musi po zapoznaniu się z faktami ogół uczciwego społeczeństwa. Przez gehennę męki okupacyjnej, przez lata tęsknoty do wolności, zdawało się, że na kraj powinno spłynąć odkupienie i oczyszczenie, że jeśli zostały zatrute dusze starszych ogromem zbrodni i nienawiści, to dusze młodzieży powinny być jednak nie zbrukane jadem tej nienawiści i plamami piętna kainowego. Młodzieży, która tak pięknie i godnie reprezentowała imię polskie w mrocznych latach okupacji.

Niestety. Nie cała młodzież wyszła czysta.

Banda „Włodka Łysego"

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Lublinie aresztował kilku uczniów szkół średnich, w wieku od 17 do 19 lat, członków bandy dywersyjnej pod dowództwem „Włodka Łysego". Grupa ta była postrachem kupców lubelskich; wymuszała płacenie haraczu, grożąc zabójstwem. Od jednego ze znanych kupców, wymusiła sumę 5 tys. złotych... za pośrednictwem niedorostka, który wręczył kupcowi list, wzywający go do zapłacenia tej kwoty. Inny znany na terenie Lublina kupiec, otrzymał podobny list, wręczony w ten sam sposób. Ten adresat, fabrykant cukierków, nie przestraszył się i odpowiedział piśmiennie: „Nie wygłupiajcie się, nie szantażujcie mnie". Inny fabrykant cukierków zapłacił żądaną sumę na drugi dzień po odwiedzinach gimnazistów w jego gabinecie.

Wówczas nie miał pieniędzy przy sobie. Prowodyr szajki oświadczył mu: „Przyjdziemy jutro. Ale jak zawiadomisz władze, to zamordujemy ciebie z całą rodziną!". Słowa podkreślone były przez wymachiwanie pistoletem. Następnego dnia kupiec ten zapłacił 5 tys. złotych.

Jeden z aresztowanych uczniów, Fryze Jerzy, zeznaje, iż został zwerbowany przez „Włodka". Cele grupy dywersyjnej były: zdobycie broni przez napady na wojskowych, napady rabunkowe, aby uzyskać fundusze na zakup broni.

Zakup broni?

Okazało się, iż na terenie Lublina istniała nie tylko grupa dywersyjna, składająca się z uczniów, ale też, że handel bronią był uprawiany przez uczniów gimnazjalnych.

UCZNIOWIE — MORDERCY

Grupa „Włodka Łysego", ucznia jednej ze średnich szkół miała instrukcję zdobycia broni, nie przebierając w środkach.

I młodzież ta rzeczywiście nie przebierała w środkach. Wspomniany już Fryze Jerzy, urodzony w roku 1929, uczeń gimn. Krzeczkowskiej, opisuje jeden przypadek wykonania tej instrukcji: Jerzy Fryze zamordował podporucznika Wojska Polskiego, uczestnika walk na szlaku od Lenino do Berlina — tylko dlatego, aby zdobyć jego broń! Było to w kwietniu 1946 roku.

W tym samym miesiącu „Włodek Łysy" udał się ze swoją grupą za miasto, w stronę Kraśnika. Niedaleko wsi Konopnica, 9 klm. od Lublina, spotkali idących przed nimi trzech Czerwonoarmistów — jak śledztwo potem wykazało — zdemobilizowanych, którzy właśnie chcieli się udać na stację, aby wyjechać do ZSRR. Strzałami w plecy jeden podoficer został zamordowany, drugi ciężko ranny, trzeci zdołał uciec.

Szantaż i mord. Instrukcje terrorystycznego podziemia wykonywali uczniowie szkół średnich w Lublinie. 17-letni Fryze, 18-letni Kuchniczak, 19-letni Wołodek i cały szereg innych.

KRWAWA WSPÓŁPRACA Z PODZIEMIEM

Młodzież gimnazjalna w krwawej współpracy z podziemiem, jak ono, nie przebierająca w środkach, w wykonaniu instrukcji faszystowskich centrów, zmierzających do uniemożliwienia spokojnej pracy, do wywołania zamętów, do wojny przeciwko wszystkim innym, przeciwko wszystkim konstruktywnym elementom, począwszy od kupców lubelskich, od których się pod groźbą śmierci wymuszało haracz, do wojskowych, których gimnaziści mordowali, aby, jak instrukcja brzmiała, nie przebierając w środkach — zdobyć broń.

Młodzież padła ofiarą podziemnych reżyserów, tych, którzy krzyczą w obliczu nowej, lepszej, Polski: NIE!

A rodzice? A nauczyciele? Dyrektorzy? Czy nadal będą biernie patrzeć, jak się zarzuca sieci na młodzież, jak z romantycznych młodzieńców robią się zbrodniarze?

Jest ich 18-tu, — powiedzą, — to nie cała młodzież, to wyjątki. Napewno wyjątki! Ale co, wy, rodzice, nauczyciele i dyrektorzy szkół robicie, aby tych 18-tu zostało wyjątkami?

Główne wygrane

II klasy 47 loterii

W drugim dniu ciągnienia II klasy 47 Loterii Państwowej, padły następujące wygrane:

100.000 zł. nr 43438.

50.000 zł. nr nr 41468, 73695.

20.000 zł. nr nr 14404, 25652, 46997, 68133, 73285, 75452.

10.000 nr nr 22927, 23655, 37389, 45399, 84513, 87267, 88667, 94554.

5.000 zł. nr nr 2192, 33909, 35163, 36133, 43268, 44385, 68931, 71508, 88115, 92777.

Wiadomości z terenu

Katastrofa samochodowa

Na ciężarowy samochód Milicji Obywatelskiej, jadący z Hrubieszowa, w którym znajdowało się kilkunastu milicjantów, najechał podczas wymijania samochód jednostki wojskowej, stacjonującej w Zamościu. W wyniku katastrofy trzech milicjantów zostało ciężko rannych, siedmiu zaś lżej. Rannych milicjantów przewieziono do szpitala SS. Szarytek. Szofer samochodu, jadącego z Zamościa, który jak wykazało śledztwo znajdował się w stanie nietrzeźwym, po wypadku zbiegł, pozostawiając samochód na szosie.

Zabicie bandyty

Milicjanci z posterunku M.O. w Piaskach w czasie patrolu nocnego natrafili na bandytę Błaszczaka Władysława. Błaszczak ujrzawszy milicjantów zaczął się wycofywać, ostrzeliwując się. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której Błaszczak został zabity. Przy zabitym znaleziono broń i amunicję.

Ujęcie sprawców napadu na cementownię w Rejowcu

Funkcjonarjusze Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Chełmie ujęli 9 sprawców napadu w dniu 8-go b.m. na cementownię w Rejowcu, gdzie bandyci zrabowali 600 tys. zł.

Uzbrojone wyrostki

Ochotnicza Rezerwa Milicji ze Świeciechowa gm. Annopol, pod dowództwem funkcjonariusza M.O. z Kraśnika schwytała w lesie Świeciechowskim 6 wyrostków z bronią w ręku. Ujęci są w wieku 15—16 lat.

---

ooo

Śmiertelny strzał nad Bystrzycą

Onegdaj w godzinach popołudniowych osobnik w mundurze W.P. o nieustalonym nazwisku wystrzałem z pistoletu w głowę zabił Tadeusza Szczukę. Zajście to miało miejsce nad rzeką Bystrzycą obok toru wyścigowego w Lublinie. Szczuka z wyżej wymienionym osobnikiem widziani byli przed tym jak szli w doskonałej komitywie w kierunku rzeki.

Zabity był dozorcą Państwowych Warsztatów Samochodowych przy ul. Krótkiej

---

MARIA MALISZEWSKA 37)

„BYLE DO WIOSNY"

— Pomijając to, to był zawsze mętny facet — mówił Tadeusz — zakładał jakieś niewyraźne co do ideologii związki, zgrywał się na patriotę, a był bardzo łatwy do kupienia. Chwilami miałem nawet uczucie, że nie jest całkiem normalny psychicznie, czy umysłowo.

— Być może — odpowiedział drugi kolega — ale od tego do agenta gestapo i denuncjatora własnych kolegów jest także jeszcze długa droga.

— Oczywiście — odparł Tadeusz.

Chwilę milczał, a oczy wszystkich utkwione były w jego twarzy. Koledzy przyzwyczaili się do tego, że Tadeusz na każdą biedę zaradzi i że to, co powie, będzie najsłuszniejsze. Miał spokojny, chłodny sąd o ludziach i unosił się niesłychanie rzadko, ale wtedy bywał straszny.

Po chwili namysłu powiedział:

— Zaraz dzisiaj wyznaczona będzie komisja śledcza w tej sprawie. Zajmie się ona zestawieniem wszystkich znanych nam faktów. Przez ten czas Karnkowski będzie pod ścisłą obserwacją. Zobaczymy.

— Ja, jednak, sądzę, że on nie mógłby się dopuścić czegoś podobnie potwornego, — podtrzymywała swoje koleżanka — żeby sypać właśnie kolegów.

— Och, nie zna pani ludzi! — odpowiedział któryś z obecnych, a Tadeusz dorzucił:

— Nie chcę, oczywiście, niczego przesądzać, ale wydaje mi się, że właśnie takie typy, jak Karnkowski, mogą podobne rzeczy robić w stosunku do kolegów. On nas zawsze nienawidził nienawiścią człowieka, który ma jednocześnie kompleks niższości i manię wielkości. W jego zapijaczonym umyśle łączyło się napewno poczucie krzywdy, że nikt nie chciał nigdy jego bredni drukować, z uczuciem zemsty w stosunku do tych, co go lekceważyli. Oczywiście, że od tego do służby w gestapo i denuncjowania własnych kolegów jest jeszcze daleka droga.

— Zwróćcie uwagę na to — przerwał kolega, który sprzedał Karnkowskiemu maszynę, że była by to nie tylko denuncjacja, ale i prowokacja z jego strony, a to już jest najniższego gatunku podłość.

— Czy Karnkowski przychodzi tu na obiady? — pytał dalej Tadeusz.

— Prawie codziennie.

— Czy był już dzisiaj?

— Kiedyśmy tu wchodzili, nie było go jeszcze na sali — odpowiedziała koleżanka — pójdę teraz sprawdzić.

Poszła i po chwili powróciła wzburzona:

— Wyobraźcie sobie, że jest. Siedzi pod oknem i je zupę. Widział mnie, jak weszłam i ukłonił się, jak to on, przesadnie nisko.

Tadeusz milczał, obmyślając jaknajskuteczniejszy sposób śledzenia Karnkowskiego. Podniósł się z miejsca i powiedział:

— Nie mamy ani chwili do stracenia. Trzeba zaraz zacząć go śledzić. Potrzebny mi do tego najsprytniejszy wywiadowca, jakim w tej chwili rozporządzamy.

— Witek jest wolny. Mogę go zaraz sprowadzić, bo jest tu obok na Smolnej w naszym sklepie. Już biegnę.

— Śpiesz się — powiedział Tadeusz i zwracając się do koleżanki, dodał: — a ty dopilnuj, by mi tam zaraz nie dawali drugiego dania. Dopiero, jak pokażę się w progu sali.

— Doskonale.

Dwie osoby wybiegły z pokoju. Sieci na Karnkowskiego były zastawione.

Krystyna szła Nowym Światem ku kawiarni „Pod Zegarem". Zakaz otwierania lokali publicznych został po kilku dniach zmieniony. Niemcom potrzebne były kawiarnie i restauracje, nie tylko jako miejsca ich rozrywek, ale jako punkty obserwacyjne i teren, na którym najłatwiej jest aresztować kogoś oddawna nieuchwytnego. Kawiarnię „Pod Zegarem" otwarto i Krystyna szła na dyżur. Miała nadzieję, że zobaczy Tadeusza. Nie widziała go od owego wieczora w przeddzień zabójstwa Syma. Nie pytała o niego Profesora, ale wiedziała przynajmniej, że nie stało mu się nic złego.

(D. c. n.).

Wybitny działacz PSL — Arka - Bożek

o bezspornych pytaniach referendum

W dzisiejszym Dzienniku Zachodnim znajduje się artykuł Arki-Bożka, członka PSL, skierowany do ludności Opolszczyzny, w którym omawia sprawę nadchodzącego referendum.

„Naród polski stoi przed wielkim egzaminem. Czeka go referendum, a potem wybory. Ważność tej chwili w życiu narodu jest tak wielka, jak w życiu człowieka przystąpienie do pierwszej komunii, jak zdawanie matury — cywilnego egzaminu. Do takich rzeczy nie przystępuje się bez przygotowania. Decydują one o dalszych kolejach życia w jednym wypadku narodu, w drugim jednostki. Nic przeto dziwnego, że akty te pokrywa w jednym wypadku głębokie wejrzenie w siebie, rachunek sumienia i spowiedź, w drugim mozolna praca przygotowawcza.

My Polacy Śląska Opolskiego, dla których twarda walka z germanszczyzną nie była szkołą robienia kariery, lecz szkołą charakterów, szkołą hartu narodowego i wytrwania polskości; my nie lekceważymy takich chwil wyborczych. Chwil takich przeżyliśmy w Rzeszy dużo. Zawsze ich wynik w ten, czy w inny sposób decydował o naszej przyszłości, o naszych prawach. Jeśli któryś z nas kandydował na posła, nie oznaczało to zaszczytu, tytułu do kariery; taki stawał się chorążym zagrożonej w swym bycie masy polskiej w Niemczech. Stawał na czele walki o język narodowy, o wiarę przodków, o prawo zachowania swej narodowości. Taki stawał się pierwszym celem ataków niemieckich i oprócz trudów i przykrości nic z takiego posłowania nie miał. Tak wybory pojmowaliśmy i do takiego pojmowania ich żeśmy przywykli. Nam Polakom w Rzeszy nie wolno było mówić o Polsce źle. Wyidealizowaliśmy ją sobie. Złe to bowiem dziecko, co własną matkę obmawia. Gdy teraz widzimy, że odbiega ona od tego, jaką ją sobie wymarzyliśmy, opaczne wyciągamy stąd wnioski. Nigdy nie byliśmy wyznawcami strusiej polityki co w chwilach niebezpiecznych, krytycznych, chowa głowę w piasek i zamykając oczy na rzeczywistość, resztę wystawia na łaskę i niełaskę losu. Przeciwnie, jeśliśmy stawili czoło najbardziej niebezpiecznej fali, wrogiej nam germanszczyźnie — hitleryzmowi, to dlatego, że odważnie patrzyliśmy faktom w oczy i na nich opierali naszą politykę i nasze rachuby i okazało się, że naszą wytrwałość, realizm — Bóg pobłogosławił. Wróciliśmy wszyscy do macierzy i dzisiaj chciałbym pozostać wiernym tej metodzie. Kiep ten, co twierdzi, że u nas wszystko dobrze. Daleko nam do stosunków, z których moglibyśmy być w pełni dumni, albo w których czulibyśmy się w pełni szczęśliwi. Niemiłosierny bóg wojny nie oszczędził polskiemu narodowi żadnego z nieszczęść, którymi szafuje. Każdy jednak, co obiektywnie patrzy na sprawę, musi przyznać, że nie wszystko jest złe, że mimo niesłychanie trudnych warunków wiele już rzeczy w okresie powojennym dokonaliśmy, a w wielu jesteśmy na pomyślnej i właściwej drodze. Sporo nieszczęść, które dotknęły nasz naród w ostatniej wojnie, to nie tylko skutki złego losu. Jak zdążyłem zauważyć, na emigracji na odłamku przedstawicieli naszego narodu, a obecnie mam sposobność obserwować na całym narodzie, wiele tych nieszczęść ściągnęliśmy na siebie sami przez nasze krótkowidztwo polityczne, przez brak opanowania, swary partyjne, sobkostwo wiele dobrze znanych wad z najkłótliwszego okresu dziejów polskich — epoki saskiej anarchii. To też doprawdy z ciężkim sercem przychodzi mi myśleć o wyborach i zbliżającym się referendum.

Obydwie instytucje są najwyższą formą demokratyczną wyrażania woli i sprawowania władzy przez naród. Wymagają one od społeczeństwa wielkiego wyrobienia społecznego i wysokiej świadomości politycznej, która sama wie co ma robić, jaka jest narodowa racja stanu. Obawiam się, że daleko nam do takiej świadomości. Nie jestem ślepy i głuchy i wiem, co nurtuje w społeczeństwie. Jeśli odważymy się złapać byka za rogi i widzieć prawdę, to stwierdzimy, że pewna część społeczeństwa boi się referendum, wietrzy w nim jakąś pułapkę, utrzymuje, że i tak będzie „robione". Ale myślę osobiście, że w tej opinii jest tyle „racji politycznej", co w postawie społeczeństwa warszawskiego w okresie ostatniego powstania, co nas kosztowało stolicę, której brak nasz kraj tak bardzo dziś odczuwa, a której istnienie w dawnym stanie, nie jednej ważnej sprawie nadałoby wiele lepszy bieg. Dlatego źle czynią ci, co sprawie referendum chcą nadać inne niż zawarte w jego pytaniach znaczenie i uczynić z niego jakąś „próbę sił". Są zbyt doniosłe dla narodu sprawy w grze, by partie piekły na ich ogniu swe pieczenie. Pytania te poza tym są do tego stopnia dla każdego Polaka - demokraty oczywiste, że właściwie nie powinno się ich w ogóle stawiać, jak jeszcze nikt nie pyta narodu, czy chce żyć. Jeśli się je pomimo tego postawiło, to poto, by cały świat się dowiedział, jaka jest postawa narodu wobec tych problemów, iżby ten świat wyciągnął z tego wnioski. Dlatego nie jest obojętnym dla naszej przyszłości ani udział w referendum, ani jego wynik.

My ślązacy, przywykli do porządku i pracy, mamy może najmniej powodów do tego, by być zadowoleni z obecnego stanu rzeczy, w którym człowiek ledwo żyje, a szabrownik je i tyje. Nie zapominajmy jednak, że materialny i moralny upadek dzisiejszych czasów to spuścizna powojenna. My nie mamy się czego wstydzić. Dawniej daliśmy dowody hartu narodowego, teraz dajemy dowody uspołecznienia, a musimy dać dowody zmysłu politycznego. Nam się należy inna rola niż ta, którą dotąd pełniliśmy i wierzę, że tę rolę odegrać możemy tylko w Polsce i to w Polsce demokratycznej. Niewolnicy u Niemców — możemy się stać pierwszymi obywatelami w demokratycznej Polsce. Ale tego stanowiska nikt z nieba nie otrzymuje, trzeba je zdobyć wytrwałymi dążeniami, zaś tę naszą ambicję zechcemy zdobyć przez rzetelną pracę, stać się przodującymi obywatelami Państwa Polskiego. Nikt się na nas gniewać nie może. Bo droga do takiego szlachetnego współzawodnictwa stoi dla wszystkich otwarta. Wydaje mi się, że wstępem do tej obywatelskiej pracy jest masowy udział w referendum i pozytywny stosunek do wszystkich trzech pytań. Pytania bowiem są niesporne.

Arka-Bożek.

Na zjeździe Izb Rzemieślniczych, powzięto rezolucję następującej treści:

Jak Głosuje — Rzemiosło?

Rzemiosło, jako jeden z zasadniczych czynników gospodarczych, wchodzące w skład świata pracy miast i wsi, rozumie doniosłe i historyczne znaczenie referendum, to też weźmie w nim udział solidarnie i zbiorowo.

Zdając sobie sprawę z wielkich przemian, które zaszły na całym świecie, po wszechstronnym rozważaniu wysuniętych zagadnień, wzywamy Was do odpowiedzenia na wszystkie trzy pytania „tak"!

Zwracając się do Was z tym wezwaniem, czynimy to w głębokim przekonaniu, że właśnie takie stanowisko rzemiosła w referendum i złożenie odpowiedzi „tak" na wszystkie trzy pytania gwarantuje dalszy swobodny rozwój rzemiosła polskiego oraz utrwalenie potęgi Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy, że przez zbiorowy i solidarny udział w referendum stwierdzimy, że rzemieślnik docenia ważność chwili dziejowej oraz bierze zawsze czynny udział we wszystkich twórczych przejawach życia społecznego Narodu.

IZBY RZEMIEŚLNICZE R.P.

Wiadomości z kraju

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD RZEMIOSŁ

WARSZAWA. Przedstawiciele Izb Rzemieślniczych R. P. postanowili urządzić pierwszy po wojnie ogólnopolski zjazd rzemiosł w Bydgoszczy w dniach 14—15 lipca. W zjeździe, który będzie miał specjalnie uroczystą formę, weźmie udział ok. 5 tys. delegatów.

OBÓZ W OŚWIĘCIMIU SŁUŻY ODBUDOWIE

Szereg materiałów budowlanych, znajdujących się na terenie b. obozu koncentr. w Oświęcimiu zostało rozprowadzonych w terenie woj. krakowskiego celem zużycia ich w akcji odbudowy. Znaczna część materiałów została również przeznaczona dla Ministerstwa Odbudowy na rzecz Warszawy. Wywóz ich jest już na ukończeniu, a opiekę nad obozem przejął Tymczasowy Zarząd Państwowy, zabezpieczając budynki na cele Muzeum Pamiątek związanych z martyrologią narodu polskiego.

CO SPROWADZAMY Z WĘGIER?

WARSZAWA. Zakontraktowane przez Węgry dostawy węgla polskiego w ilości 60 tys. ton zostały zrealizowane w 111,8 proc. Wzamian za węgiel Węgry dostarczyły nam 4.988 ton bauksytu oraz 1.139 ton benzyny motorowej i 306 ton nafty. Import paliw płynnych przewidziany w ilości 70 tys. ton utrudniony jest chwilowo z powodu braku cystern. Delegacja węgierska zobowiązała się przyspieszyć wysyłkę przetworów naftowych jak i innych artykułów objętych umową, m. in. słomy ryżowej i wina.

PIERWSZY REJS „BATOREGO"

WARSZAWA. Największy polski statek pasażerski M/S „Batory" przebywa obecnie na stoczni w Antwerpii, gdzie jest doprowadzany do swego pierwotnego stanu. Stocznię opuści on 14 września br., by 24 tego samego miesiąca rozpocząć pierwszy regularny rejs z Gdyni do Ameryki.

KATOWICE NA PIERWSZYM MIEJSCU

KATOWICE. Spośród 9-ciu Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych na terenie kraju pierwsze miejsce pod względem punktualności jazdy pociągów zajmuje Dyrekcja Katowicka. Pomimo wzrostu liczby pociągów pasażerskich, opóźnienia pociągów, które w końcu ub. roku wynosiły średnio 8,3 minuty na pociąg, zmalały w maju rb. przeciętnie do 40 sekund.

ZJAZD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI

ŁÓDŹ. W dniach od 5 do 7 lipca br. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd gospodarczy przemysłu włókienniczego, w którym prócz dyrektorów Zjednoczeń i fabryk wezmą udział robotnicy zasłużeni w dziele odbudowy polskiego przemysłu. Głównymi tematami obrad będą: plany produkcji oraz problemy eksportu wyrobów i importu surowców.

PIERWSZE POSIEDZENIE WRN W SZCZECINIE

SZCZECIN. Wojewódzka Rada Narodowa Pomorza Zachodniego odbyła w tych dniach swe pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu przyjęto jednogłośnie deklarację, na mocy której WRN przyrzeka godnie dzierżyć straż nad Odrą i dołożyć wszelkich starań w kierunku ugruntowania podstaw polskiej demokracji ludowej.

TOWARZYSTWA ŻEGLUGOWE WRACAJĄ

WARSZAWA. Na jesieni rb. powrócą do kraju Polskie Towarzystwa Żeglugowe, które w czasie wojny miały swe siedziby w Anglii.

WZOROWE WSIE NA POMORZU

BYDGOSZCZ. Plany zabudowy pierwszej wzorowej wsi na Pomorzu są już gotowe. Będzie nią wieś Silno w pow. chojnickim o obszarze ok. 1000 ha. Zwózka materiałów jest już na ukończeniu; w najbliższych dniach przystąpi się do budowy 90-ciu gospodarstw.

Sukces dziennikarzy polskich

na Kongresie Międzynarodowym

W Kopenhadze odbył się Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy, pierwszy po wojnie, z udziałem delegatów dwudziestu krajów. Na Kongres również wyjechała delegacja polska Zawodowego Związku Dziennikarzy R. P.

Kongres przyniósł wiele pozytywnych osiągnięć z zakresu współdziałania na terenie międzynarodowym prasy poszczególnych krajów i sharmonizowania wysiłków dziennikarzy całego świata.

Na Kongresie duży sukces odniosła Polska. Członkiem Egzekutywy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej (OIJ—Organisation Internationale des Journalistes) został Polak. Dwa wnioski polskie zostały przyjęte jednogłośnie. Duże wrażenie wywołał referat znanej dziennikarki polskiej, Karoliny Beylin, naświetlający martylologię dziennikarstwa polskiego za czasów okupacji hitlerowskiej.

Wystąpienie grupki emigracyjnych dziennikarzy polskich spod znaku Raczkiewicza, spotkała sromotna klęska. Kongres stanął na stanowisku, że jedyną reprezentacją dziennikarstwa polskiego, jest delegacja, która przybyła z kraju.

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. — LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

Premier słucha głosu i rady wsi

Zjazd sekretarzy gminnych 4 województw w Warszawie

W dniu 16 bm. odbył się w gmachu BGK w Warszawie zjazd sekretarzy gminnych 4-ch województw: kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego i warszawskiego z udziałem przeszło 1.500 pracowników gminnych. Pierwszy zabrał głos Prezes Rady Ministrów **ob. Osóbka-Morawski,** który zapoznał zebranych z zagadnieniami ogólno - państwowymi. Obywatel Premier szczegółowo omówił sprawę obecnego ukształtowania się granic Polski na tle ogólnej polityki międzynarodowej. Granice na wschodzie zostały ustalone przez trzy mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Wielką Brytanię. **Wielką zasługą obecnego Rządu jest uzyskanie naszych granic na Zachodzie, które zapewniają Polsce trwały pokój. Zagraniczna polityka Polski jest oparta na zdrowych zasadach i uwzględnia rzeczywiste i realne możliwości narodu polskiego.** Do września 1939 r. uprawiano gierki polityczne, mówiono o mocarstwowości, ale, gdy nadeszła próba we wrześniu 1939 r., okazało się, że były to tylko frazesy, puste słowa, nie mające pokrycia w rzeczywistym życiu Polski. **Obecnie system demokratyczny zapewnia Polsce niezależność i suwerenność. Rząd Jedności Narodowej nie uprawia tajnej dyplomacji kliki, ale całemu narodowi polskiemu umożliwia zapoznanie się z wytycznymi polskiej polityki zagranicznej. Przedwojenna polityka oparta była na fikcji, czego dowodem był wrzesień 1939 r., kiedyśmy oczekiwali pomocy obiecanej nam przez państwa zachodnie. Polska znajduje się między Związkiem Radzieckim a Niemcami. Polska racja stanu wymaga, abyśmy stosunki z sąsiadem wschodnim uregulowali jak najprzyjaźniej i żyli z nim w zgodzie. Wielką zasługą obecnego Rządu jest, że zdołał nawiązać serdeczne stosunki ze Związkiem Radzieckim, który przychodzi nam z wielką, iście braterską pomocą w odbudowie naszego kraju.**

Do odbudowy kraju, do wzmocnienia demokracji potrzebna jest jedność w narodzie. Ta jedność rodzi się teraz, albowiem milionowe masy społeczeństwa polskiego patrzą trzeźwo na rzeczywistość. Żadnemu Polakowi, uczciwemu obywatelowi, nie wolno zapominać, że niepodległość i wolność została okupiona hekatombą ofiar. Dlatego powszechnie obserwujemy zjednoczenie się całego narodu wokół Rządu Jedności Narodowej dla ugruntowania i umocnienia Państwa Polskiego i jego zdobyczy.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos sekretarze i zastępcy sekretarzy gmin wiejskich, wszyscy mówcy podkreślali swój pozytywny stosunek do reform społecznych w Polsce, **akcentując fakt, iż obecny Rząd realizuje nie w słowach, ale w rzeczywistości prawdziwą demokrację ludową w Polsce.**

Po raz pierwszy w dziejach Polski — podkreślano w dyskusji — Premier zaprasza do siebie pracowników samorządu wiejskiego, których głosu i rady słucha.

Po dyskusji ob. Premier wyjaśnił szczegółowo wszystkie zagadnienia, poruszane przez sekretarzy gminnych i udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania. (PAP)

Pracownicy gminni u Premiera

WARSZAWA. Dnia 16 b. m. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka - Morawski podejmował w siedzibie Rady Ministrów sekretarzy i pracowników gmin wiejskich podwieczorkiem. Przez kilka godzin pracownicy gminni informowali Premiera szczegółowo o sytuacji na wsi. Najbardziej zasłużonych pracowników gminnych ob. Premier udekorował krzyżami „Za Zwycięstwo i Wolność".

Pracownicy gminni, którzy po raz pierwszy mieli możność osobistego zetknięcia się z szefem Rządu i wymiany myśli, rozjechali się do domów z głębokim przeświadczeniem, iż zgodna praca i zjednoczenie wszystkich uczciwych Polaków wokół Rządu Jedności Narodowej da Polsce spokojne i lepsze jutro. (PAP).

Wszyscy chcemy spokoju

Polskę bez band

WARSZAWA

— Zakres ćwiczeń ORMO przewiduje pełne przeszkolenie milicyjno - wojskowe. Ochotnicy przechodzą cykl wykładów teoretycznych oraz musztrę i ćwiczenia z bronią. Ćwiczenia te postępują stale naprzód. Szereg komisariatów ORMO przeszedł już ćwiczenia w ostrym strzelaniu.

KRAKOWSKIE

— Ochotnicza rezerwa na terenie województwa krakowskiego obejmuje już blisko 4 tys. osób. Prace nad organizacją ORMO spotkały się z pełnym zrozumieniem partii politycznych i ruchu zawodowego, oraz ludności. We wszystkich większych zakładach przemysłowych na terenie Krakowa miasta i województwa powstały komitety, złożone z przedstawicieli PPR i PPS. Komitety te współpracują ściśle z Komendą ORMO i przeprowadzają werbunek na terenie fabryk. Akcja szkoleniowa prowadzona jest na kursach zorganizowanych przy poszczególnych komisariatach ORMO wykazała już kilkakrotnie swą gotowość bojową, biorąc m. in. udział w walkach z bandą w okolicach Białej.

ŚLĄSK

— ORMO na terenie pow. będzińskiego może się poszczycić w ostatnim czasie szeregiem poważnych sukcesów w walce ze zbrodniczymi elementami reakcyjnego podziemia.

W wyniku wzmożonej akcji, zlikwidowano kilka band dywersyjnych, grasujących na terenie gmin Ząbkowice, Łagisze, Wojkowice Kościelne i in., przy czym aresztowano 46 osób, w czasie potyczek, jakie się wywiązały, zabito 5 bandytów. Bandy te miały na sumieniu szereg napadów rabunkowych oraz grabież i terroryzowanie okolicznej ludności. Jednocześnie na terenie Czeladzi zlikwidowano szajkę fałszerzy banknotów 100 i 500 złotowych oraz dokumentów i pieczęci urzędowych, którymi zaopatrywano volksdeutschów i bandy dywersyjne.

Terroryści — członkowie PSL

przed sądem wojskowym w Białymstoku

W dniu 18 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Białymstoku rozpoczął się proces przeciwko 6 członkom bandy rabunkowo - terrorystycznej, grasującej od roku 1944 na terenie woj. białostockiego. Wszyscy ujęci członkowie bandy należeli do PSL.

Herszt ujętej bandy, Zagórski Władysław, zeznał, że celem bandy było obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. W tym celu członkowie bandy mordowali działaczy partii politycznych, organizowali zbrojne napady na posterunki Milicji Obywatelskiej, na żołnierzy wojsk polskich i radzieckich, na których zdobywali broń i mundury.

Po wstąpieniu Zagórskiego do PSL-u, powierzono mu zorganizowanie PSL-u na terenie pow. Augustowskiego. Zagórski dysponował 250 legitymacjami, wystawionymi in blanco z okrągłą pieczęcią i podpisem wicepremiera Mikołajczyka. „Werbunek do stronnictwa — jak zeznał podczas dochodzenia oskarżony — odbywał się w ten sposób: na zebraniach organizowanych po wsiach i lasach tłumaczył on ludności wiejskiej, że AK, WIN, NSZ i PSL to jedna i ta sama organizacja, z tą różnicą, że PSL jest zalegalizowane, ale tak samo dąży do zmiany ustroju demokratycznego w Polsce". Gdy namowy nie trafiały do przekonania, stosowano do młodzieży wiejskiej terror.

Podczas aresztowania znaleziono przy oskarżonych broń, amunicję oraz nielegalną prasę.

Motocykliści Uwaga!

Zebranie Członków Klubu Motocyklowego odbędzie się dnia 22 b. m. w lokalu Okręgowego Związku Piłki Nożnej ul. 3-go Maja 16 m. 5 godzina 17. Obecność obowiązkowa.

2870 Zarząd

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH „STANGARD"

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 18 — tel. 40-94 2772

Indie na widowni III

Cyfry oskarżają

W roku 1906 powstaje Liga Muzułmańska. Zaczyna ona odgrywać coraz poważniejszą rolę w polityce indyjskiej i obejmuje współkierownictwo ruchu narodowego, spoczywające do tej pory wyłącznie w rękach burżuazji wywodzącej się z pośród Hindusów. Większa radykalność programu zyskuje Lidze coraz to szersze rzesze zwolenników, Anglicy zaś, którzy w pierwszym okresie popierają ją, jako przeciwwagę kongresu zaczynają zdawać sobie sprawę z popełnionego głupstwa. W łonie [illegible] ludności Indii pr[illegible] wyborów samorządowych pogłębił jeszcze bardziej klasowe i polityczne różnice.

WOJNA 1914 — 1918 I JEJ SKUTKI

Pierwsza wojna światowa spowodowała dalszy gwałtowny rozwój aspiracji narodów Indii: W 1917 r. rząd brytyjski łagodzi sytuację przez wydanie deklaracji politycznej, w której poraz pierwszy spotykamy wzmiankę o stopniowym rozwoju samoistnych instytucyj z widokiem na utworzenie samodzielnego rządu indyjskiego i uczynienia z Indyj integralnej części brytyjskiego imperium. Ruch narodowy był jednak w minimalnym stopniu zadowolony z reform, które nastąpiły po ogłoszeniu deklaracji. W tym czasie również i kongres traci powoli swój ekskluzywny charakter i staje się organizacją masową. Pod przewodnictwem Gandhiego rozpoczyna on okres intensywnej działalności, wyrażającej się w postaci szeregu przedsięwziętych w tym czasie akcji do strajku powszechnego w r. 1932 włącznie.

W roku 1935 za rządów gabinetu Baldwina Anglia czyni dalsze ustępstwa w postaci aktu o rządzie Indii. Lecz jasnym się coraz bardziej staje, iż są to jedynie półśrodki, które nie mogą zaspokoić dążeń nacjonalizmu indyjskiego, toczącego walkę o całkowitą niepodległość. W czasie ostatniej wojny, gdy W. Brytania znajdowała się, zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i w Europie w niebezpieczeństwie — poczynione zostały dalsze koncesje i obietnice. Anglia zgodziła się udzielić Indiom całkowitej niepodległości, bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Obecnie nadszedł czas realizacji wystawionego weksla. Narody Indii prowadzą walkę w dwóch kierunkach. Razem ze wzrastającym poczuciem narodowym wzrastało również wśród milionowych rzesz pariasów, którzy pamiętają o brylantach radżów i śmierciach głodowych swych sióstr i braci, poczucie krzywdy społecznej. Ruchy socjalne, później powstałe od narodowych, zaczynają przybierać coraz bardziej na intensywności. Walka i na tym odcinku frontu rozpoczęła się i prowadzona będzie również aż do końca. Pozbywszy się Anglików, Indie pozbędą się i radżów.

WYNIKI RZĄDÓW

360 milionowa ludność Indii stanowi barwną mozaikę zarówno pod względem narodowościowym, jak i religijnym, przy czym raczej te drugie względy odegrały w historii tego kraju decydującą rolę i umożliwiły Anglikom zarówno podbój, jak sprawiły, iż ich późniejsze rządy w Indiach stosunkowo późno spotkały się z sprzeciwem ze strony narodów zamieszkujących Indie. Jeszcze raz zatriumfowała maksyma polityczna, tak stara chyba jak świat: „Divide et impera". Anglicy dobrze umieli wykorzystać antagonizmy panujące pomiędzy 254 mil. Hindusów, 92 mil. muzułmanów, 64 mil. chrześcijan, 5 mil. sikhów, 1,5 mil. jainistów, 232 tys. buddystów i 115 tys. parseitów. A to w krótkich zarysach wyniki ich rządów, a zarazem problemy, które staną przed rządem niepodległych Indii. Ciężki i niewdzięczny jest ten spadek.

ŚMIERTELNOŚĆ

Indie są krajem o najwyższej śmiertelności wśród dzieci. Na 1.000 urodzin przypada 162 skonów, podczas gdy w Japonii — 106, Anglii — 58 w St. Zjednoczonych zaś 54. Śmiertelność dzieci w Indiach jest większa od przeciętnej na świecie.

Nędza, będąca wynikiem rządów brytyjskich w Indiach jest również przyczyną, iż przeciętna granica wieku w Indiach wynosi 26,3 lat, podczas gdy Anglik żyje przeciętnie 62,29 lat, Amerykanin zaś 62.5.

STOSUNKI GOSPODARCZE

Z ogólnej cyfry ludności 388 mil. mieszkańców Indii zatrudnionych jest w rolnictwie, stojącym zresztą na prymitywnym szczeblu rozwoju, zaledwie zaś 15 i jedna trzecia mil. pracuje w przemyśle. Na jednego zatem robotnika przypada 25 rolników!

Zagadnienie dochodu społecznego na głowę ludności przedstawia się nast.: St. Zjednoczone 290 funtów, Królestwo Zjedn. 173 funtów, Indie 5 funtów, czyli, że dochód jednego mieszkańca Indii jest 34 razy mniejszy od dochodu mieszkańca Zjednoczonego Królestwa i 58 od dochodu obywatela USA. (olm).

Opieka międzynarodowej reakcji nad Niemcami

Prasa francuska o zagadnieniu Niemiec

PARYŻ. Prasa francuska poświęca wiele miejsca polityce sojuszniczej względem Niemiec, nie zapominając o tym, iż w ciągu ostatnich 70 lat państwo to 3 razy zaatakowało Francję. Niektóre dzienniki twierdzą, iż na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zamierzają wysunąć nowy plan rozwiązania zagadnienia niemieckiego, według którego Niemcy mają być podzielone na 11 lub 12 samodzielnych państw. Inni dziennikarze wysuwają koncepcję utworzenia federacji niemieckiej, której byłby obcy duch agresji i ekspansji Trzeciej Rzeszy. Plan ten uzyskał również poparcie wielu dzienników amerykańskich, oraz pewnych polityków anglosaskich z lordem Vancittart na czele. Należy podkreślić, iż plany te różnią się wybitnie od ostatnich propozycji anglo-amerykańskich. Projekt, wysunięty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w sprawie Zagłębia Ruhry, przewiduje tylko kontrolę gospodarczą państw sojuszniczych, politycznie prowincja ta wchodziłaby nadal w skład państwa niemieckiego. Podczas konferencji Partii Pracy w Bournemouth przywódca francuskiej partii socjalistycznej Leon Blum wyraził zgodę na wysunięte przez ministra Bevina propozycje.

Na razie jednak władze okupacyjne w Niemczech popierają koncepcję „gospodarczej jedności Niemiec".

Znany dziennikarz Boure, twierdzi na łamach dziennika „Ordre", iż pewne koła w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pragną pozyskać poparcie niektórych elementów niemieckich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gdyby tym szaleńcom udało się rozpętać nową wojnę światową, pierwszą ofiarą byłaby Francja, i dlatego należy energicznie przeciwstawić się wszelkiej propagandzie, zmierzającej do pokłócenia sojuszników i udzielenia poparcia reakcyjnym elementom niemieckim.

Należy stwierdzić, iż żaden z wysuniętych projektów, ani rozbiór Niemiec, ani utrzymanie politycznej jedności państwa nie zabezpieczy świata przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego. Pod opiekuńczym skrzydłem międzynarodowej reakcji w Niemczech zawsze będą mogły działać elementy faszystowskie, zagrażające pokojowi nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Jedynym realnym rozwiązaniem zagadnienia niemieckiego musi być ścisła współpraca wszystkich mocarstw sojuszniczych, zmierzająca do zupełnego zniszczenia faszyzmu i wykorzenienia wszelkich wpływów hitlerowskich. Najważniejsze wytyczne takiej polityki są: demilitaryzacja Niemiec, zniesienie armii, sztabu generalnego i wojskowego potencjału gospodarczego, demokratyzacja zarówno całego państwa jak i życia społecznego i gospodarczego. Tylko wspólna polityka 3 mocarstw, opar[ta] na powyższych zasadach i przeprowadzona z dostateczną energią i determinacją, może zabezpieczyć świat przed groźbą nowej agresji niemieckiej. (PAP)

Czyżby naprawdę?

LONDYN. Prasa brytyjska donosi, że demilitaryzacja byłej armii niemieckiej w strefie okupacji angielskiej została zakończona. W obecnej chwili nie istnieją żadne niemieckie organizacje militarne w strefie brytyjskiej, które mogłyby się stać w przyszłości zarodkiem nowej armii niemieckiej.

Min. Jędrychowski udał się do Szwecji by przeprowadzić rozmowy w sprawie wymiany towarowej

WARSZAWA. Dziś przed południem z lotniska na Okęciu odleciał do Sztokholmu minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego Dr. Stefan Jędrychowski w towarzystwie szefa gabinetu Olsienkiewicza i naczelnika wydziału skandynawskiego Kossowa.

Celem podróży ministra jest złożenie rewizyty szwedzkiemu ministrowi Handlu p. Myrdalowi — który latem r. ub. bawił w Warszawie — oraz przedyskutowanie z miarodajnymi czynnikami szwedzkimi szeregu zagadnień, związanych z wymianą towarową polsko - szwedzką.

Na lotnisku odjeżdżającego ministra żegnali, wicemin. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Ludwik Grosfeld, poseł szwedzki w Warszawie p. Westring oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa.

* * *

Dziś samolotem odleciała do Szwecji małżonka premiera ob. Osóbka - Morawska, która udaje się do Szwecji w sprawach przeprowadzenia akcji pomocy dla dzieci polskich. (PAP).

100 tys. nowych gospodarstw rolnych
34 tys. przedsiębiorstw przemysłowych

Wicepremier Gomułka, przemawiając przed mikrofonem Radia Polskiego w sprawie naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych [...] że liczba Polaków na tych terenach wynosi już 3.600.000 ludzi. Repatrianci stanowią 30 proc. ogółu ludności polskiej, — reszta to przesiedleńcy z ziem starych.

2 I PÓŁ MILIONA LUDZI

„Do końca roku bieżącego" — oświadczył ob. wicepremier Gomułka — planuje się podniesienie liczby Polaków na Ziemiach Odzyskanych do 5 milj. mieszkańców. Liczba ta zostanie osiągnięta przez dalszą repatriację Polaków. W Zagłębiu Wałbrzyskim pracują już pierwsze partie górników polskich, przybyłych z Francji. W powiecie bolesławskim i in. osiedlają się Polacy z Jugosławii, którzy wyemigrowali z ziem polskich jeszcze przed pierwszą wojną światową."

100 TYSIĘCY NOWYCH GOSPODARSTW

Na obszarach poniemieckich folwarków powstanie ponad 100 tys. nowych gospodarstw chłopskich o pow. od 7 do 15 ha ziemi. W związku z parcelacją folwarków obszarniczych uzyskujemy możność obsadzenia na tym obszarze ok. 3 mil. ludności rolniczej.

W ostatniej fazie przygotowań znajduje się

DEKRET O NADANIU OSIEDLEŃCOM PRAWA WŁASNOŚCI NA UŻYTKOWANE OBIEKTY GOSPODARCZE.

Prawne uregulowanie stosunków majątkowych na Ziemiach Odzyskanych zwiąże jeszcze silniej szerokie rzesze Polaków z warsztatami ich pracy.

AKCJA SIEWNA PRZEKROCZYŁA OCZEKIWANIA

Mimo wielkich trudności wiosenna akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych przekroczyła planowane rozmiary. Wiosenna orka objęła ca 1.400.000 ha ziemi, z czego do dn. 5 czerwca r. b. zasiano 1.280.000 ha. Łącznie z zasiewami zimowymi, ogólna ilość obsianej ziemi wynosi ponad 2 mil ha.

PRZEMYSŁ, HANDEL, KOMUNIKACJA

Na ziemiach Odzyskanych uruchomiono już przeszło 600 większych zakładów przemysłowych, należących do Państwa. Ilość Zakładów drobnych wynosi ok. 34 tys. Produkcja przemysłowa Ziem Odzyskanych już dzisiaj stanowi pokaźną część ogólnej produkcji przemysłowej kraju. Tak np. wydobycie węgla na Śląsku Opolskim i na Śląsku Dolnym, stanowi już ok. 1/3 ogólnego wydobycia węgla w Polsce. Koleje zostały już w 70 proc. reaktywowane. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona stała żegluga wodna na Odrze. Handel jest reprezentowany przez placówki Państw. Centr. Handl., przez ok. 700 placówek spółdzielczych i przez inicjatywę prywatną.

Rozmach gospodarczy i rzetelna praca twórcza cechują życie na Ziemiach Odzyskanych. Jest to rękojmią dalszego ich rozwoju i trwałego zespolenia się z resztą kraju.

Rolnicy polscy z Francji
pragną również wracać do Ojczyzny

PARYŻ. W Paryżu odbył się walny zjazd polskich osadników i robotników rolnych we Francji, w którym wzięło udział 123 delegatów z 19 departamentów. Na zjazd przybył ambasador Skrzeszewski w otoczeniu wyższych urzędników ambasady i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował przeprowadzone w Polsce reformy. W imieniu Rady Narodowej Polaków we Francji przemawiał poseł Andrzejewski. Głównym tematem dyskusji była zmiana prawa o połownictwie i dzierżawie oraz problem powrotu rolników polskich do kraju. Obok tego zjazd wypowiedział się w rezolucjach końcowych na temat aktualnych polskich zagadnień politycznych. Najważniejsze punkty rezolucji brzmią: Zjazd wita z radością uchwały Rady Narodowej Polaków w sprawie zbierania odpowiedzi na pytania referendum, apeluje do wszystkich rolników, aby w tym historycznym plebiscycie nie zbrakło ani jednego podpisu rolnika. Zjazd piętnuje rozbijanie emigracji, przez skompromitowany współpracą z Niemcami centralny związek Polaków. Zjazd stwierdził, że ogół rolników przyjął z głęboką radością wiadomość o rozpoczęciu repatriacji starej emigracji, w której jako pierwsi jadą górnicy. Po wyjeździe górników powinna się rozpocząć repatriacja rolników, którzy są również potrzebni w Polsce Ludowej. Zjazd proponuje, aby jako pierwsi pojechali ci, którzy mają w Polsce rodziny i gospodarstwo, a następnie robotnicy rolni na Ziemie Odzyskane. (PAP)

W KILKU WIERSZACH

* LONDYN. Na Malajach działa tajne stowarzyszenie tubylców, które prowadzi akcję przeciwko osiedlaniu się Europejczyków.

* LONDYN. 6-ciu obrońców z urzędu, broniących na procesie w Tokio 28-miu głównych japońskich przestępców wojennych, zrzekło się obrony i nie przybyło na posiedzenie sądu.

* MONACHIUM. Premier Bawarii dr Hoegner oświadczył, iż jest poważnie zaniepokojony sytuacją polityczną w swym kraju w związku z sabotowaniem przez miejscowe władze niemieckie prac denazyfikacyjnych, które zostały również wrogo przyjęte przez ludność.

* WASZYNGTON. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził gotowość sprzedaży rządowi egipskiemu demobilu amerykańskiego, znajdującego się na terytorium Egiptu.

* NEW DELHI. Wicekról Indii lord Wavel wystosował wraz z brytyjską misją rządową zaproszenie do 14-tu przywódców hinduskich na wzięcie udziału w rozmowach w sprawie utworzenia tymczasowego rządu Indii.

* RZYM. W dniu 28 bm. nastąpi uroczyste proklamowanie republiki we Włoszech. W przeddzień Włoskie Zgromadzenie Konstytucyjne dokona wyboru prezydenta.

* TOKIO. Gen. Mac Arthur wydał rządowi japońskiemu rozkaz sporządzenia inwentarza całego sprzętu, który ma być przeznaczony na odszkodowania wojenne. Chodzi tu między innymi o 440 wytwórni samolotów, 91 arsenałów wojsk i marynarki oraz 63 laboratoria.

* LONDYN. W obozie internowanych Niemców pod Scheveningen wybuchły rozruchy. Hitlerowcy podpalili część zabudowań i usiłowali zbiec. Oddziały wojskowe szybko stłumiły bunt.

* LONDYN. Nasilenie akcji terrorystów żydowskich w Palestynie wzrasta. Ostatnio uszkodzili oni 4 mosty kolejowe przez rzekę Jordan i wysadzili w powietrze most, łączący Transjordanię z Palestyną.

* PRAGA. W stolicy Czechosłowacji odbyła się konferencja Narodowego Frontu Czechów z udziałem przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej, dyr. Lettricha. W czasie obrad omówiono szereg zagadnień dotyczących wzajemnych stosunków czesko - słowackich.

Nie—to echo lasu!

Król Jerzy VI o bombie atomowej

LONDYN. Król Jerzy VI, otwierając konferencję Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie, powiedział, że produkcja bomby atomowej nie powinna być nigdy używana jako argument przeciwko badaniom naukowym. „Powinno to raczej skłonić nas wszystkich do poszukiwania dróg i sposobów wzmożenia naszego szacunku dla zasad moralnych i do tego, byśmy usiłowali odrzucić zło i wybierać jedynie dobro". Król dodał, że obecna konferencja jest pierwszą tego rodzaju i, jego zdaniem, będzie ona zwiastunem ery ściślejszych kontaktów między uczonymi na terenie całego imperium. (PAP)

Wiadomości sportowe

KS SYGNAŁ — AKS DĘBLIN 5:0 (4:0)

Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo A klasy przyniosło niespodziewaną porażkę drużynie dęblińskiej. (Poprzednio KS Sygnał przegrał 6:1). Gra ładna i ciekawa.

W 23 min. prawy łącznik Sygnału zdobywa pierwszą bramkę. W dwie minuty później z korneru główką lokuje piłkę w siatce środkowy napastnik Sygnału. Z kolei AKS przechodzi do ofensywy ale na krótko i bezskutecznie. Pod koniec pierwszej połowy gry padają jeszcze dwie bramki ze strzału lewoskrzydłowego i środkowego napastnika. Po przerwie Sygnał ma zdecydowaną przewagę, ale zdobywa tylko jedną bramkę ze strzału lewoskrzydłowego. Wynik spotkania 5:0. Sędziował b. dobrze ob. Wielgusiak.

Poza tym w niedzielę rozegrano mecze między juniorami „Garbarni" i „Sygnału" 0:6 (0:2). Sędziował Kobiałko.

Spotkanie rezerwowych drużyn AKS-u i „Sygnału" skończyło się zwycięstwem drużyny dęblińskiej z wynikiem 2:1, do przerwy 1:1. Sędziował Paszkowski.

AZS—KSMO „PARTYZANT" 2:2 (1:2).

Rozegrany mecz pomiędzy drużynami AZS — KSMO „Partyzant" zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2). Sędziował ob. Pasztelan.

Kandydaci na kurs P.Z.B. Polski Związek Bokserski organizuje w Warszawie w lipcu miesięczny kurs dla najzdolniejszych młodych pięściarzy (do 24 roku życia). Na kurs ten L.O.Z.B. wyznaczył następujących zawodników: Łoziński Jerzy, Baran Mieczysław, Włodarczyk Józef, Słowik Jerzy, Siemion Bolesław, Zych Marian (wszyscy WKS Lublinianka)

Krzyżanowski nieznacznie przegrywa ze Stasiakiem. W Łodzi na stadionie Ł.K.S. odbyły się ciekawe zawody bokserskie na rzecz Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Wskutek ulewnego deszczu i burzy udało się przeprowadzić zaledwie trzy pierwsze walki. Znany z przed wojny mistrz Lublina w w. muszej, Krzyżanowski, b. więzień Oświęcimia, gdzie przebywał 4 lata, stoczył emocjonującą walkę z mistrzem Polski Stasiakiem. Lublinianin miał 6 kg. nadwagi i górował nad renomowanym przeciwnikiem siłą ciosu. Stasiak, prowadząc walkę z półdystansu, dzięki wielkiej ruchliwości uzyskał nieznaczną przewagę punktową. Z kolei zmierzyli się ponownie dwaj najlepsi w Polsce przedstawiciele w. koguciej, znani w Lublinie z walk z Baranem: Grzywocz — mistrz Polski i łodzianin Czarnecki. Czarnecki tym razem zrewanżował się ślązakowi za porażkę na mistrzostwach Polski i wygrał przekonywująco, doskonale operując lewym prostym.

Zebranie członków WKS Lublinianka obradowało dnia 15 b. m. Na wstępie omówiono działalność sportową wszystkich sekcyj. Następnie powołano do życia sekcję pływacką, której kierownikiem został znany przed dziesięciu laty pływak lubelski, ob. Wacław Kosz. Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej objął ob. Góźdź Wacław, doskonały biegacz średniodystansowy. Na specjalną uwagę zasługuje uchwała zebranych, pozwalająca Zarządowi zawieszać w prawach członkowskich zawodników, którzy bez usprawiedliwienia opuszczą trzy treningi. Obradom przewodniczył Prezes Klubu mjr. Gwidon Salomon.

Napad na mieszkanie
przy ulicy Drobnej

W nocy z 17 na 18-ty b. m. 6-ciu nieznanych osobników w ubraniach cywilnych, w czapkach wojskowych i kolejowych, uzbrojonych w broń krótką i długą, dokonało napadu na mieszkanie Barczewskiej Anieli przy ul. Drobnej 196.

Po wtargnięciu do mieszkania bandyci oświadczyli, że są z milicji i mają rozkaz przeprowadzenia rewizji. Przed przystąpieniem do rewizji jeden z napastników zażądał od właścicielki mieszkania ob. Barczewskiej pieniędzy, grożąc przy tym biciem, w wypadku, gdy pieniędzy nie otrzyma. Barczewska była zmuszona dać 1.000 złotych, po czym bandyci przystąpili do rewizji mieszkania. Z rozmowy, jaką między sobą prowadzili, wynikało, że szukają złota i zegarków. W czasie rewizji znaleźli oni 21.400 zł, które Barczewska uprzednio

Po zrabowaniu gotów ki, materiału na garnitur i innych rzeczy, bandyci przez pola udali się w kierunku wsi Chojny.

Już za kilka dni
zjawi się
na tym miejscu
O N A...

REKTOR PROF. DR RAABE W LUBLINIE

W związku z wyborami władz uniwersyteckich na UMCS, przybył do Lublina, J. M. Rektor, prof. dr Henryk Raabe, ambasador R. P. w Moskwie.

J. M. Rektor, prof. dr H. Raabe rozpoczął już normalne urzędowanie w gmachu Rektorskim przy Placu Litewskim nr 5.

(ac)

ZBEZCZESZCZENIE CMENTARZA

Cmentarz żydowski przy ul. Unickiej został zbeszczeczony. Nie dość tego, że mieszkańcy tej dzielnicy pasą na terenie cmentarza bydło, lecz w dniach 16 i 17-go b.m. znaczna część pomników na cmentarzu została zburzona. Płyty pomnikowe, będące w lepszym stanie zostały użyte na budowę chodników, zaś gorsze — porozbijane.

W tenisie:
Budapeszt — Warszawa 12:0

W trzecim dniu zawodów tenisowych z Węgrami w pierwszej parze oglądaliśmy Pöterbi w walce z Rudowską. Węgierka wkrótce odesłała Polkę do szatni, bijąc ją 6:1, 6:1. Druga Węgierka Kormoczi rozprawiła się z Zofią Jędrzejowską 6:2, 6:2. Właściwie ciekawe mecze rozegrały się dopiero w deblach.

Budapeszt reprezentowany był przez Asbotha i Szigettiego, a Warszawa przez Hebdę i Bełdowskiego. Najbardziej zacięta walża miała miejsce w momencie, gdy Węgrzy prowadzili 3:2. Polacy wówczas usiłowali za wszelką cenę wyrównać—co po dłuższych pojedynkach wreszcie się im udało. Radość jednak trwała krótko. Węgrzy później nie oddali już w tym secie gema. Grali oni taktycznie dużo lepiej od naszych, wyłapując na korcie luki, względnie posyłając piłki pomiędzy naszych dwu graczy, siejąc w ten sposób zamieszanie.

W deblu pań Kormoczi, Pöterbi pobiły naszą parę J. Jędrzejowska, Rudowska 6:1, 9:7.

W drugim secie już się zdawało, że zwycięstwo przechyli się na stronę Polek, gdyż przy stanie 2:5 zaczęły one zażarcie walczyć i doprowadziły stan do 5:5. Potem jednak znów oddały gema. Wreszcie przy stanie 7:7, nic im zaczyna nie wychodzić, zaczynają psuć łatwe piłki i już prawie bez walki oddają dwa gemy.

Tak więc Warszawa przegrała mecz z Budapesztem na sucho 0:12, po złotym okresie naszego tenisa pozostały tylko wspomnienia...

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie o godz. 19.15 przemiła amerykańska komedia B. Connersa „Roxy" z Janiną Martini w roli tytułowej. Dalsze role grają: M. Górecka, K. Granowska, E. Ossowska, M. Chmielarczyk, J. Pichelski, J. Śliwa i W. Wacławski.

Reżyser Irena Ładosiówna. Dekoracje zaprojektowała i wykonała Z. Węgierkowa.

„CIOTKA KAROLA"

Zespół Młodzieży Tow. Mił. Chrześć: „Caritas" wystawia w sali parafialnej przy ul. Bernardyńskiej 5 codziennie do dnia 24 b. m. o godz. 18.30 arcywesołą komedię T. Brandona p. t. „Ciotka Karola". Gustowne dekoracje i kostiumy dopełniają sympatycznej całości Ceny biletów od 20—50 zł.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p.t. „Przed maturą". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa. Pocz. seansów: godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta pocz. I-go seansu o godz. 13-tej.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. „Dzieci kapitana Granta". Nadprogram aktualności P.K.F. Początek seansów 15,30, 17,30, 19.30. W niedziele i święta: 13,30.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

MIEJSKI WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU zawiadamia, że ze względu na podwyżkę cen drzewa opałowego przez Dyrekcję Lasów Państwowych, oraz zwiększenie się kosztów dostawy drzewa z lasów na stację kolejową z dniem 20 czerwca 1946 roku, cenę chleba kontyngentowego na karty zaopatrzenia ustala się na 3,50 zł. za 1 kg. Pobieranie cen wyższych będzie karane.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
2869 *(M. Szczepański)*

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Kwat.-Bud Inspekcja Służby Przeciwpożarowej D.O.W. Nr. 1 w Lublinie, ul. Szpitalna Nr. 12, pok 40, ogłasza przetarg publiczny na dostarczenie sprzętu pożarniczego:

1. Dostarczenie motopomp, sikawek ręcznych, drabin strażackich, prądownic, gaśnic, nabój do gaśnic, pasy bojowe, zatrzaśniki itp.

Przetarg odbędzie się dnia 25 czerwca 1946 roku o godz. 12-tej i do tego terminu należy wnosić oferty. Druki ofertowe są do pobrania w wym. urzędzie.

Do oferty musi być dołączony kwit na wpłaconą pożyczkę Narodową, oraz kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu. 2870

Kupon xxx
Poradni Prawnej

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

DYREKCJA Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum W. Arciszowej w Lublinie, ul. Kapucyńska 6, zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 26 i 27 czerwca, godzina 8 rano. Zapisy na podstawie świadectw od 1 do 6 lipca. 2719

DYREKCJA I PAŃSTW. LIC. I GIMN. STASZICA W LUBLINIE ogłasza zapisy do wszystkich klas gimnazjum (oprócz I-ej) i liceum. Przewidziane są klasy przyśpieszone (semestralne) dla młodzieży opóźnionej. Początek zapisów 15 czerwca w godzinach od 9 do 17 w kancelarii szkoły Al. Racławickie 20 b. Szczegóły na miejscu i ew. w afiszach. Dyrektor
2773 *Mgr. Lewacki Tadeusz*

PRACA

DYREKCJA Gimnazjum w Tarnogórze, poczta Izbica n.Wieprzem poszukuje profesorów: biologii i francuskiego z łaciną. Mieszkanie przy szkole, park (ośrodek). 2862

LANDLORDS

DOM MUROWANY 2 x pokój z kuchnią do sprzedania. Wiadomość ul. Placowa 29. 2830

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

PLACE — DOMY sprzedaje Biuro Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 2840

1.400 m² PLACU do sprzedania. Obywatelska 10. — Adamczuk. 2837

ŚWIETNE MYDŁA, skuteczne kremy, śliczne pudry, jedynie firmy „MALTA". 2858a

KUPIĘ GUMKI do piłeczek, lub nici gumowe oraz klisze celuloidowe wyświetlone w większej ilości, używane przez szpitale. Lublin, Szopena 28/3. 2858

SPRZEDAM pianino krzyżowe w doskonałym stanie, Gazowa 9. 2859

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Wyrykowskiego Jana, zamieszkałego Sieroca 7—5. 2856

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę nr. 71392 podczas podróży na linii Szczecin — Śmiernoca, wydaną na nazwisko Szlązak Wacław, zamieszkały w Lublinie, ul. Zgodna 10. 2860

POSZUKIWANIA

POZNACHOWSKIEGO Stefana, Jana, Piotra, Michała, Józefa, poszukuje Poznachowski Mikołaj, Gdynia, Kołłątaja 16. 2838

RÓŻNE

ZLECENIA miejscowe i zamiejscowe, z gwarancją terminowego wykonania, przyjmuje Biuro Pośrednictwa Handlowego Be-Pe-Ha. Lublin, Szopena 26, tel. 11-09, skrót telegraficzny BE-PE-HA. 2850a

POWIATOWY ZWIĄZEK CECHÓW prosi wszystkich członków Cechów o zgłoszenie się w dniu Bożego Ciała, t.j. 20 czerwca b. r. (czwartek) o godzinie 9-tej rano w lokalu przy ulicy Złotej 2 celem wzięcia udziału w uroczystej procesji.

Sekretarz J. Juściński 2854 Prezes A. Dziedzic

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-50. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24 4) Kiosk—Rychawska 87 Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A-8063 Redaguje Kolegium